

Andrzej Sztylka

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny
w Siedlcach

Praca jako działalność humano-pragmatyczna czynnikami samorealizacji ludzi

Jednym z istotnych problemów, jakie powinny być rozstrzygnięte w związku z problematyką charakteru i orientacji życiowej człowieka, który stawałby się „przedsię-biorcą własnego życia”, a więc jednostką działającą *de iure* i *de facto*, jest zagadnienie roli, jaką w życiu takiego człowieka ma odgrywać kompetentnie wykonywana praca. Kwestię tę formułuję tutaj w odniesieniu do humano-pragmatycznej orientacji sensu życia, co sprawę może dramatyzuje, ale z drugiej strony istotnie uściśla i organizuje merytoryczne pole rozważania. Tak określona orientacja stanowi szczęśliwe połączenie pierwiastka pragmatycznego, ukazującego sens życia w dobrym funkcjonowaniu, sprawności i opłacalności celów i działań, z pierwiastkiem humanistycznym, wskazującym jako główny wyznacznik sensu życia jednostkę ludzką i świat humanistyczny, będący rzeczywistością przez nią nieustannie odnajdywaną i tworzoną.

Odpowiadając na pytanie o rolę kompetentnie wykonywanej pracy w życiu takiej jednostki ludzkiej, uwzględnimy następujące kwestie:

1. Pracę jako rozwój życia.
2. Pracę jako samourzeczywistnienie.
3. Pracę jako wartość wspierającą i urzeczywistniającą inne wartości humanistyczne.

Jako rozwój życia, praca jest całokształtem działalności (a więc wszystkim, co człowiek robi celowo i sensownie rozwijając się) w zakresie autokreacji i samopotwierdzenia, w zakresie tworzenia ładu społecznego i wartości przyrody, cywilizacji i kultury. Sensownie planując czynności i działania i wykonując je, taki człowiek ukierunkowuje je w ten sposób, aby były one **dla kogoś**, a nie same dla siebie ważne. Praca jako rozwój życia nie jest ważna dla samej pracy, ale ma znaczenie o tyle, o ile kogoś cieszy, wzbogaca, kształci, rozwija, o ile korzysta na tym przyroda i wzmacniana jest kultura. Postawa typu „pracować, aby pracować” stwarza błędne koło, w którym wszelka niegodziwość, chamskie dorobkiewiczostwo i niszczenie „substancji ludzkiej” (np. poniżanie własnych dzieci przez

pozbawianie ich możliwości rozwoju uczuciowego) oraz niszczenie środowiska naturalnego mogą być wyjaśniane pozornie zbożnym trudem i ucieczką w pracę, w „brak czasu” dla ludzi, rzeczy i spraw, na które **czas obecnie musi się znajdować**, abyśmy w miarę zdrowi mogli dożyć roku 2012, a nawet trochę dłużej.

Praca jest samourzeczywistnieniem wówczas, gdy, po pierwsze, najważniejsze jest to, **co** człowiek robi mając na uwadze potrzeby innych ludzi, potrzeby przyrody i kultury. Warto uświadomić sobie, że niejednokrotnie potrzeby ludzi i ich pragnienia nie odpowiadają sobie w części lub nawet w całości. Pragnienia, czyli to, czego człowiek chce, mogą – wskutek zachwiania hierarchii i charakteru potrzeb ludzkich – nie prowadzić do uzupełnienia w organizmie człowieka i w sposobie jego życia różnych braków, na które składają się substancje wartościowemu człowiekowi niezbędne. Potrzeby ludzkie, to zapotrzebowanie na bycie pełnym człowiekiem na Ziemi, na bycie „istotą kulturalną”. Pragnienia zaś, to tutaj i teraz różnorakie i z różnych powodów pojawiające się bieżące pożądaniami. Nie zawsze to, czego pożądamy, buduje nas jako ludzi. Dlatego warunkiem pracy jako samourzeczywistnienia jest osoba pracująca jako człowiek **wolny**, który w swej działalności realizuje uzdolnienia i talenty zgodnie z zainteresowaniami i rozeznaniem ogólnej sytuacji kulturowo-cywilizacyjnej oraz potrzeb i warunków kraju, w którym przyszło mu żyć i pracować.

Poruszając problem pracy jako samourzeczywistnienia warto zauważyć, że obecnie granica między czasem pracy a czasem wolnym jest coraz bardziej płynna i umowna, ponieważ praca może stawać się nie tylko bardziej zniewolona, ale również bardziej samorzutna. W tym drugim przypadku możemy zapytać, czy robienie czegoś, co jest ważne, ciekawe, zgodne ze zdolnościami i zamiłowaniem, jest czasem pracy czy czasem wolnym?

Mówiąc, że praca stanowi wartość wspierającą i urzeczywistniającą inne wartości humanistyczne, koncentrujemy się na następujących zagadnieniach:

1. Praca wspiera i tworzy godność ludzką, a więc rozwija refleksję człowieka nad sobą samym i nad rzeczywistością go otaczającą;

2. Praca pozwala ustalić związek z samym sobą, odpowiadać na pytanie „kim jestem i co ja tu robię”, a poza tym dlaczego tak naprawdę pracuję, co to komu daje i w którym miejscu społecznym i „pod kątem ogólnoeuropejskim” naprawdę się znajduję;

3. Praca tworzy „honor zawodowy”, wyrażający się przede wszystkim w świadomym podchodzeniu do wykonywanych zajęć i w „wiedzącym czego oczekiwać”, ale równocześnie pełnym dobrej woli, a nawet zawierającym element entuzjazmu, przekonaniu o słuszności wybranego zawodu¹;

¹ W rozprawie pt. *Ograniczenie człowieka* Stefan Szuman pisał: „Entuzjazmem nazywam głęboki zachwyty, wielką życzliwość, serdeczne oddanie dobrej sprawie życia. Życie jest ciężką walką, która nigdy nie jest przegrana, póki istnieje entuzjazm”. S. Szuman, *Poważne i pogodne zagadnienia afirmacji życia*, Katowice 1947, s. 31.

4. Praca świadomie wybrana i realizowana wzbudza, rozwija oraz dyscyplinuje elementarne poczucie sprawiedliwości, które – właśnie dla fachowca dysponującego równocześnie dobrym wykształceniem ogólnym – nigdy nie oznacza arytmetycznej równości ani jednakowości, a właśnie poczucie współzależności i odpowiedniości między tym, co trzeba aby było dobre dla wszystkich – i indywidualnej w tym roli konkretnej, pracującej jednostki;

5. Praca, którą dana jednostka wykonuje, bo tak zdecydowała i tego chce, tworzy i umacnia odwagę cywilną tej jednostki;

6. Humanistyczna, godnościowa samorealizacja przez pracę jest jednym z podstawowych czynników istnienia niezależności duchowej człowieka, jego wolności stanowienia o sobie samym;

7. Stanowiąca nieodzowny składnik rozwoju kulturalnego jednostki i grup ludzkich praca człowieka wolnego prowadzi ku powstawaniu społeczeństw demokratycznych, ma też duże znaczenie dla rozwoju poczucia demokratyczności w życiu osobistym²;

8. Samodzielnie realizowana praca człowieka, będąca wyrazem jego wolności, stanowi podstawę podejmowania osobowej odpowiedzialności, umożliwiającej postrzeganie swojego życia jako istnienia wplecionego w świat własnych planów, marzeń, oczekiwań, działań podjętych i działań zaniechanych, równocześnie zaś tworzy pewną szczególną wspólnotę takiego życia z życiem innych ludzi, postępowania wobec nich i wobec siebie razem z nimi, również wspólnotę z całym światem przyrody. Czy dana jednostka może uważać się za uczciwego człowieka, jeśli wykonuje pracę, która bardziej zanieczyszcza środowisko niż tworzy coś dobrego? Taka praca ustanawia wreszcie wspólnotę z rzeczywistością kulturalną jednostki ludzkiej i całej cywilizacji. Czy dzięki swojej pracy i przez tę pracę jednostka ludzka staje się lepsza – dla samej siebie, dla innych ludzi, ale także dla lasów i pól wytwarzających żywność, także dla rozumienia dóbr sztuki – czy jednostka taka staje się obojętna lub właściwie gorsza, bo się degraduje moralnie, fizycznie, kulturalnie?

² Termin „demokratyczność” ma w humanizmie zastosowanie szczególne, inne niż w koncepcjach religijnej, liberalistycznej czy utylitarystycznej. Z pewnością zastosowanie to ma raczej kulturalny niż polityczny – we współczesnym rozumieniu – charakter. Taka „demokratyczność” ma ogromną wagę dla życia osobistego ludzi i tworzenia się społeczeństw kulturalnych ze względu na kwestię typów ich uczestnictwa w trwałych wartościach humanistycznych. Precyzując więc tu humano-pragmatyczne rozumienie kwestii demokratyczności, stwierdzę, iż oznacza ona: (1) wolność w odróżnieniu nie od niewoli, ale od samowoli; (2) równość, ale nie jednakowość czy przeciętność, a prawo każdego do rozwoju humanistycznego; (3) odpowiedniość wzajemną ludzi, rzeczy i stosunków – w odróżnieniu od jednakowości; (4) współdziałanie w odróżnieniu od współzawodnictwa – wartości słuszne, potrzebne itd., wspierające się wzajemnie, stają się silniejsze jedna dzięki drugiej, są silne obydwie; mechanizm wspierania dobra o dobro jest czymś doskonalszym niż mechanizm walki dóbr; (5) kompetencję osobistą i grupową zapobiegającą manipulacjom; (6) wzajemne poszanowanie wynikające z kierowania się w życiu etyką niezależną, czyli etyką humanistyczną.

Taki godnościowy charakter pracy prowadzi człowieka ku wspólnocie wartości pracy i wartości ludzi, tworzy sens życia. W życiu osobistym takiego człowieka istnieje miłość, która przez zamiłowanie przeradza się w życiu zawodowym w dążenie do mistrzostwa. Ujawnia się też rola sensownego cierpienia: praca wynikająca z wolności i godności ukazuje znaczenie niezbędnego trudu, dokładności, rzetelności, a również wyrzeczenia, cierpliwości i wyrozumiałości w dochodzeniu do celu, w codziennym życiu, wobec innych ludzi. Tak wytwarzają się subtelne uczucia wyższe – bezinteresowność, harmonia, wierność naturze, wiara i doskonałość. Uczucia te tworzą w człowieku pewne piękne poczucie moralnej prostoty, tak ważne w podejmowaniu decyzji, co jest w życiu słuszne, a co niesłuszne. Wartościowy udział w życiu i satysfakcja z tego udziału stwarzają podstawę, a zarazem perspektywę szczęścia.